Image not found or type unknown

Równi i równiejsi w walce z koronawiruem

Ustawa specjalna zablokuje indywidualnym praktykom lekarskim możliwość zakupu środków ochronnych w hurtowniach farmaceutycznych. Argumenty Naczelnej Izby Lekarskiej zlekceważone. Za upór Ministerstwa Zdrowia i parlamentarzystów zapłacą pacjenci i lekarze.

5 marca 2020 r. wieczorem połączone Komisje Zdrowia i Ustawodawcza Senatu przyjęły, bez poprawek, ustawę o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 (chorobę wywołaną przez koronawirusa SARS-Cov-2), innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (druk senacki nr 83).

Podczas posiedzenia Komisji reprezentanci Naczelnej Izby Lekarskiej przedstawili uwagi do ustawy. Przekonywali, że praktyki lekarskie powinny mieć możliwość zakupu masek czy środków dezynfekujących w hurtowniach farmaceutycznych w sytuacji, gdy Minister Zdrowia określi wykaz środków dostępnych w takiej sprzedaży.

Argumenty środowiska lekarskiego zostały zlekceważone. Uchwalona przez Sejm ustawa umożliwi takie zakupy podmiotom leczniczym, ale już nie praktykom lekarskim.

Oznacza to, że lekarze prowadzący praktyki zostaną pozostawieni sami sobie. Niezrozumiałe jest, dlaczego podmioty lecznicze (nawet te jednoosobowe) będą mogły dokonywać zakupów w hurtowniach farmaceutycznych, a praktyki nie. Takie różnicowanie jest sprzeczne z zasadą równości podmiotów, jest niesprawiedliwe i krzywdzące, a przede wszystkim narusza interes i bezpieczeństwo pacjentów. Jeśli te przepisy nie zostaną zmienione na końcowym etapie prac parlamentarnych, ustawodawca doprowadzi do zwiększenia zagrożenia epidemiologicznego praktyk lekarskich, które będą pozbawione możliwości nabycia niezbędnych środków zabezpieczających. Zagrożenie to dotknie zarówno lekarzy prowadzących praktyki, jak ich pacjentów.

Z powodu braku możliwości zaopatrzenia praktyk lekarskich w wyroby zapewniające bezpieczne warunki leczenia, może dojść do sytuacji zamykania gabinetów i pozostawiania pacjentów bez opieki, co w warunkach ograniczonej dostępności do lekarzy, byłoby niezrozumiałe i szkodliwe z punktu widzenia interesu społecznego.

Zdziwienie budzi obojętność na argumenty NIL. Komisja Zdrowia Sejmu zlekceważyła je. Tak samo potraktowało je Ministerstwo Zdrowia. Połączone Komisje Zdrowia i Ustawodawcza Senatu postąpiły podobnie.

Oburzający jest fakt, że Ministerstwo Zdrowia znając już od poniedziałku 2 marca 2020 r. zastrzeżenia NIL, do 5 marca 2020 r., czyli do posiedzenia Senatu nie było w stanie wyjaśnić, dlaczego naraża bezpieczeństwo lekarzy prowadzących praktyki zawodowe.

Krótkowzroczność i upór Ministerstwa Zdrowia może doprowadzić do zamykania praktyk lekarskich, pogorszenia dostępności świadczeń opieki zdrowotnej. Taka sytuacja doprowadzi do zwiększenia liczby pacjentów poszukujących pomocy w ramach szpitalnych izb przyjęć oraz SOR, gdzie rosnąca liczba pacjentów istotnie zwiększy zagrożenie epidemiologiczne.

„Przedstawiciele wszystkich opcji politycznych cały czas mówią, że zdrowie Polek i Polaków jest najważniejsze. Wprowadzając te rozwiązania w obecnym kształcie pozostawiają praktyki lekarskie, które są na pierwszej linii w walce z koronawirusem, samym sobie bez możliwości odpowiedniego zabezpieczenia. Zagraża to bezpieczeństwu zarówno lekarzy jak i pacjentów” – mówi Prezes NRL

Andrzej Matyja.

NIL oczekuje, że Senat RP wywiąże się ze złożonej 5 marca 2020 r. deklaracji Przewodniczących Komisji Zdrowia i Ustawodawczej i natychmiast przystąpi do prac nad nowelizacją ustawy.